

Nr. 88.

Kurytyba, dnia 3 Listopada 1915

Rok XXIII

Adres dla przelewów pocztowych (vales postaes) listów poleconych (registrados) i pieniężnych:

„GAZETA POLSKA”

RUA AQUIDABAM 87

Kurytyba - Paraná — Caixa p. B.

Ks. PROFESOR JAN PETERS.

## WOJNA ŚWIATOWA I POLACY.

—

Austria i kwestya polska.

Przedstawiliśmy już, jakie były w ogóle przyczyny tej olbrzymiej wojny i jakie są racy, dla których obecnie zwycięstwo zdaje się przechylać na stronę mocarstw centralnych. Mówiąc o przyczynach wojny, nie wspomnieliśmy zgola o Polsce dla tej prostej racy, że sprawa polska interes naszego narodu, nie stoi w bezpośredniej łączności z tem co tę wojnę wywołało. Jedyne państwo, które może miało na myśli zdobycie części dawnej Polski, to Rosya. Owszem, obok i równomiernie z owdziękami wyłącznego wpływu na Bałkanach, Rosya musiała naturalnym biegiem rzeczy zdążyć do zaboru ruskich i polskich części monarchii habsburskiej.

Dla Austrii, wewnątrzniemi rozterkami osłabionej, rządzonej przez zgrzybiałego, a temsamem wojnie niechętnego monarchę, utrzymanie się przy polskim zaborze, było kwestyą życia i śmierci. Wyłom tak znaczny, jak utrata całej Galicji i Bukowiny, musiałby z natury rzeczy pociągnąć za sobą utratę jeszcze innych części n. p. serbskich, rumuńskich i włoskich, a temsamem zredukować Austryę

do połowy i zrobić z niej mocarstwo drugorzędne. Dalszy rozbiór na część węgierską i niemiecką byłby tylko kwestyą czasu.

W obronie swej monarchii habsburskiej, obok pilnego trzymania się przymierza z Niemcami, wezwala do współdziałania przedewszystkiem Polaków. W częściach jej rządom podległych organizowały się już od długiego czasu siły polskie, które dostarczała broń a które przez sam fakt obszernej autonomii Polakom udzielonej, wywierały znaczną siłę przyciągającą na społeczeństwo polskie żyjące pod uciskiem Rosyi. W ten sposób stała się kwestya polska jedną z osi około której obraca się obecna wojna.

Aby jednak kwestya polska została tak rozwiązana jak sobie tego wszyscy dobrze myślący Polacy życzyli, były potrzebne dwa warunki: nasamprzód samostanne, t. j. niezawisłe od pomocy niemieckiej zwycięstwo Austrii a następnie prawie zupełna jednomyślność Polaków. Niestety ani jeden ani drugi warunek nie dopisał, a stąd rozwiązanie kwestyi polskiej, nawet w razie zupełnego zwycięstwa mocarstw centralnych musiało stać w wysokim stopniu zawisłem od głównego i najsilniejszego zwycięzcy, Niemiec.

Nie na wiele się zda polemizować obecnie przeciw tym naszym redakom, co wbrew wiekowym doświadczeniom a moźnaby powiedzieć batom, oczekiwali wolności Polski z rąk rosyjskich. Pozornie nibyto bardziej patriotycznym ale wprost dziecinnym jest zapatrywanie tych, co od Francji, Anglii, Północnej Ameryki, albo nawet Włoch czy Japonii spodziewają się odbudowania Polski. Tak jak rzeczy stoją, najwłaźniejszy a bodaj czy nie decydujący głos będą miały Niemcy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Elementarze do nabycia w redakcyi w cenie 8\$000 za tuzin.

## Hr. Juliusz Andrassy o sprawie polskiej.

Hr. Juliusz Andrassy, jeden z najwybitniejszych polityków węgierskich, ogłosił ostatniemi czasy w prasie budapeszteńskiej artykuł, charakteryzujący zapatrywania rządu węgierskiego na sprawę polską. Podajemy go w następującem streszczeniu:

Pod koniec ubiegłego i z początkiem bieżącego stulecia była sprawa polska pięcią achillesową państwa rosyjskiego. Zarówno Napoleon I. jak także Napoleon III i Palmerston liczyli na nią w swych planach zwróconych przeciw Rosyi. Także my Węgrzy widzieliśmy w niezadowoleniu Polaków zawsze słabą stronę Rosyi i uważaliśmy to niezadowolenie za główny atut w walce z Rosyą. Jako szczerzy przyjaciele Polski, wiemy, że duch walki z caratem o wolność osłabł znacznie wśród narodu polskiego od lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia a to głównie dzięki smutnej okoliczności, że Polacy gnębieni i prześladowani w sposób okrutny przez carat, poczęli się powoli godzić z niedającym się na razie odmienić faktem istnienia jarzma rosyjskiego; niektóre części społeczeństwa polskiego — wprawdzie nie cały naród — straciły z czasem wiarę w jakąkolwiek możność wyzwolenia się z pod rosyjskiej władzy.

Przyjaźń i przymierze rządu niemieckiego z rosyjskim zapoczątkowana przez politykę Bismarka stała się na długie lata grobem nadziei wolnościowych narodu polskiego.

Jak długo trwała zgoda i harmonia między Berlinem a Petersburgiem, nie było najmniejszych dla Polski widoków na lepszą przyszłość. Słabsze w narodzie duchy, skłonne do niewoli, pozbawione wszelkiej inicjatywy, skorzystały z tego

stanu rzeczy i próbowały wybudować pomost porozumienia między gnębiącą Polską a jej gnębicielami. Byli to ugodowcy warszawscy różnych partii i odcieni.

Dziś pękły bezpowrotnie węzły wiązki niemiecko-rosyjskiej przyjaźni a zarazem odżył duch narodu polskiego żądny wolności. Duch ten, to sprzymierzeniec kultury zachodu, to wróg śmiertelny barbarzyństwa, niewoli, wróg caratu!

Dlatego to zadaniem państw centralnych być dziś musi przyłączyć wydarte Rosyi Królestwo Polskie do Europy centralnej na takich warunkach, by ono czerpało z źródła cywilizacji europejskiej jak największą siłę żywotnych, by nierozdzielnie niemi połączyło się na zawsze z zachodem, jako państwo politycznie wolne.

Wielką wagę nadaje kwestyi polskiej ta okoliczność, że jeżeli nam nie udałoby się szczęśliwie jej rozwiązanie, t. j. po myśli pragnień autonomicznych narodu polskiego, wówczas na przyszłość mogliśmy (państwa centralne) mieć w Polsce zamiast trwałego sojusznika — wroga, kocietowanego przez intrygi i podszepty rosyjskie. Gdy natomiast Polacy będą zadowoleni, wówczas zniknie u nich moskalfilstwo a państwo polskie będzie trwałem przedmurzem Europy przed barbarzyńską nawałą wschodu.

Jest to niezbędnym warunkiem zadowolenia Polaków, a by oswobodzona ludność polska nie była podzieloną między Rzeszę niemiecką a nas, lecz aby w każdym razie stanowiła silny organizm, któryby nie był dzielnicą anektowaną i podwładną, lecz miał zapewnioną indywidualność prawnopañstwową o charakterze narodowo-polskim, z polskim rządem. Gdyby Polska była przyłączona do naszej monarchii, powinniaby stworzyć z Galicyą jednolity organizm. Oswobodzenie Polski nie powinno wzbudzać wrażenia nowego po-

## GROBY SYBIRSKIE

czyli

### Tajemnica zamku carskiego.

(143)

— Tak jest, a poszukiwania za chłopcem są na najlepszej drodze, a nadto, jeżeli Kardow rzeczywiście chłopca usunął, to zrobił to w myśli, że działa godnie z wolą waszej cesarskiej mości.

— Zgodnie z moją wolą? — zawołał car. — Przecież nie dałem mu polecenia, aby chłopcu uczynił coś złego.

I to się też nie stało, w każdym razie wskazanem byłoby, tego Kardowa przywiązać do swego boku teraz, właśnie teraz, w tych burzliwych czasach, kiedy hydra nihilizmu znowu podnosi wysoko głowę. Jest to człowiek bezwzględny i nielitościwy, jakiego drugiego nie znalazłoby się w całej Rosyi.

Car namyślił się chwilę. — Masz słuszność — rzekł w końcu — potrzebuję teraz kata — Kardow może zostać.

— Czy pozwoli wasza cesarska mość, że z Moskwy telegraficznie doniosę mu o tem? Biedny człowiek jest niepocieszony, że słońce z łaski cesarskiej nie oświeca go więcej.

— Możesz telegrafować, powiedziałem ci przecież że go uważam, za pierwszego pacholka katowskiego w mojem państwie, pogardzam nim, lecz jest mi potrzebnym.

W tej chwili zapukano do drzwi, a gdy spowiednik carski otworzył, wcisnęła się siostra Gabryela i szepnęła:

— Wróciły zakonnice, które chodziły szukać wielkiej księżnej.

Car zerwał się szybko i zapytał:

— Jakąż wiadomość przyniosą?

— Niestety, smutną — odrzekła nowa księżniczka — nie znalazły ani śladu zaginionej.

Car przygnębiony tą wiadomością usiadł napowrót opuścił głowę na piersi.

— Więc i ona, napróżd dziecko, a teraz Hella — jakieś przekleństwo ciąży na mojej rodzinie.

### ROZDZIAŁ XLIV

#### Szlachetna zwierzyzna.

Była już dziesiąta godzina przed południem. Wbrew swemu przyzwyczajeniu leżał jeszcze Kardow w łóżku i nie zabrzmił jeszcze srebrny dzwonek, którym Kardow zaraz po przebudzeniu się, przywoływał swego zaufanego Aszynowa.

Aszynow zaś znajdował się w sąsiednim pokoju chodząc zamyślony wielkimi krokami.

— Dziwna rzecz — mrucał — upadek jego stoi pod drzwiami, nie chce jednak wejść. Z dnia na dzień oczekuję rozkazu carskiego, pozbawiającego go urzędu, lecz czekam go napróżno.

Ten Kardow musi silniej nieco siedzieć w łaskach dworu niż myślałem; lecz będę ostrożnym i nie wyleję przedniej brudnej wody aż będę miał czystą.

Zostanie dalej policmajstrzem, to nie pozostaje nic innego jak dalej kłaniać mu się i być posłusznym narzędziem w jego ręku, upadnie, to jako pierwszy wyskoczę przez powstały otwór do góry.

Podczas tej rozmowy z samym sobą przystąpił do stolika, na którym leżała cała masa listów i telegramów.

— Dziś znowu bogata poczta — mruknął przewracając mechanicznie papiery — musi tu być dosyć doniesień, które zniszczą szczęście niejednej rodziny i tak dobrze jak w ostatnich czasach nigdy jeszcze nie szło poli-

cy, bo ten Kardow po mistrzowsku umie wzbudzać donosielskiego ducha.

Synowie zdradzają ojców, bracia zbradzają braci, żony swych mężów, aby tylko otrzypać z góry pochwałę, albo też prędzej czy później jakąś posadę lub tytuł.

Ho, ho, mówił do siebie dalej zacierając radośnie ręce — to w każdym razie wielka przyjemność wszystkie tajemne nici całej Rosyi trzymać w swych rękach.

W tej chwili zabrzmiał srebrny głos dzwonka i Aszynow pośpieszył do sypialni Kardowa.

— Aszynow — zawołał policmaister — listy i telegramy.

Aszynow przyniósł na tacy wszystkie przesyłki pocztowe i zapytał policmajstra, czy ma kazać przynieść samowar.

Lecz Kardow nic na to nie odpowiedział. Spozstrzegł telegram przybyły z Moskwy i pochwycił go drżącą ręką.

— To od kapelana carskiego — szepnął przytem tak cicho, że tylko jego własne ucho mogło słowa te pochwycić — pojechał z carem do klasztoru i tam miał mówić za mną.

Święta dziewico ty patronie mój, bądźcie mi pomocą, tetaz nadeszła chwila decydująca czy wznieś się, czy też padną.

Z nerwową szybkością otworzył telegram i przeczytał drżącym głosem jego treść.

— Słońce wschodzi na nowo, nadejdzie dla ciebie piękny dzień Iwanie Kardow, Twój brat.

Odetchnął głęboko.

— Słońce wschodzi na nowo — szepnął — to znaczy że łaska carska będzie mi przywróconą i nadejdzie dla mnie piękny dzień, to znaczy, że łaska ta w spotęgowanej ilości na mnie spłynie.

Zdawało się, że ta wiadomość napętniła żyty Kardowa świeżą krwią i świeżymi siłami, bo wyprostował się dumnie jakby odro-

dzony a oblicze jego przybrało wyraz dawnej pewnej pewności siebie i dumy.

— Raz jedyny zachwiałem się w siedle, lecz teraz dzięki swej roztropności usadowiłem się w niem jeszcze silniej i nie zachwieję się już więcej.

Odtąd będę ślepem narzędziem cara i do-

stownie będę tylko to robił, co mi rozkaże.

Aszynow zauważył, że telegram przyniósł Kardowowi jakąś ważną i radosną wiadomość i natychmiast odgadł o co chodzi.

Ze służalczą więc miną przystąpił do swego pana.

— Czy nie mógłbym podzielić się z moim zwierzchnikiem i panem radosną nowiną? — zapytał — bo widzę, że telegram z Moskwy przyniósł jakąś przyjemną wiadomość.

— Tak przyjemną wiadomość także dla ciebie, Aszynow, bo ze mną i ty byłbyś upadł. Lecz teraz każ prędko przynieść herbatę, nie tracmy czasu, mamy dziś dużo do roboty.

Gdy Aszynow się oddalił, Kardow chodząc wielkimi krokami po dywanie wysłanym w pokoju.

W chytrym umyśle tego przedsiębiorczego człowieka wspaniała wytaniała się przyszłość.

To, że udało mu się odzyskać łaskę carską napętniło go, wiarą że teraz nie ma za dnegu celu któregooby nie mógł osiągnąć.

— Za trzy miesiące najdalej muszę być ministrem — rzekł do siebie i jakby chciał zatwierdzić słowa te przysięgą, położył rękę na sercu.

— Minister policyi państwowej — mówił dalej — to znaczy nie tylko najpotężniejszy człowiek w państwie rosyjskiem, lecz także szczęśliwy małżonek pięknej Fedory Bojanowskiej, którą to kobietę muszę posiadać, bez której nie mogę sobie wyobrazić zupełnego szczęścia.

Tymczasem Aszynow przyniósł herbatę i

działu tego kraju. Radości z powodu zrzucenia jarzma rosyjskiego nie powinna zrównoważyć boleść z powodu nowego pod iału.

Przy przyznaniu Polsce stanowiska prawnopństwowego nie powinniśmy się kierować małostkowymi ambicjami. Szanujmy historyczną indywidualność narodu polskiego i jego prawa przyrodzone i kierujmy się zaufaniem i sympatją dla Polaków, którzy cierpieli tyle, co cierpiało nie wiele innych narodów. Jako Węgier wiem najlepiej, że cokolwiek ufnosci i poszanowania prawa łączy o wiele silniej, niż formalne zjednoczenie, odrzucane przez duszę narodu.

## Z POLSKI.

### Uniwersytet warszawski o wydziale teologicznym.

Wychodzący w Warszawie »Dziennik Polski« w numerze z dnia 2 go września pisze:

Uniwersytet warszawski będzie mieć także wydział teologiczny, jak go mają obecnie uniwersytety austriackie, węgierskie, niemieckie, angielskie i belgijskie, jak go miały wszystkie wszechszkolne, gdy je zakładano w budzącej się do życia naukowej Europie, jak mają go oba uniwersytety polskie w Krakowie i Lwowie, jak go miał królewski uniwersytet warszawski w latach 1817—1831.

Przeło poszanowanie religii katolickiej, zaprowadzenie jej studiów jako ważnej gałęzi naukowej na nowej wszechszkolnej naszej, zdaje się być zapewnionem; tego bowiem wymaga duch narodu, szczerze i wybitnie katolicki.

### Warszawa dla Legionów.

Z szczególną gorliwością starała się moskałofilska prasa wmówić w opinię publiczną, jakoby stolica Polski chłodno a nawet niechętnie odniosła się do Legionów naszych. Równocześnie te same pisma opowiadały jak to władze niemieckie szykanują ruch legionowy, zamykają w Warszawie i Królestwie polskie biura werunkowe, jak niepozwalają legionistom wejść do Warszawy i t. d.

Te i tym podobne wersje, obliczone na łatwości czytelników, treścią swą już w pierwszej chwili nie zdradzały bynajmniej prawdopodobieństwa.

Dziś zaprzecza je najjaskrawiej polska prasa europejska. Krakowski »Piast« powiada, że dnia 22 sierpnia odszedł z Warszawy na pole walki pierwszy oddział tamtejszych legionistów, złożony przeważnie z robotników, mieszczan i młodzieży — pod

wodzą znakomitego powieściopisarza Wacława Sieroszewskiego.

A więc gdzie ta — przez moskałofilów głoszona — niechęć Warszawy do walki z caratem, do Legionów?

Wbrew kłamstwu i fantazjom moskałofilskim, pragnącym zohydzić ruch narodowy, Warszawa popiera walkę niepodległościową czynnie, daje Legionom swe zastępy ochotnicze, czem dowodzi wymownie, że ideałem jej nie służba caratowi, lecz wolna, niepodległa Polska.

### Ks. Arcybiskup Dalbor.

Dnia 3 października b. r. odbył się w katedrze gnieźnieńskiej ingres ks. Arcybiskupa Dra. Edmunda Dalbora. Uroczystość odbyła się przy współudziale licznych dostojników duchownych i świeckich oraz nieprzeliczonej tłumów ludności.

Obsadzenie stolicy biskupiej św. Wojciecha Polakiem, jest w chwili dzisiejszej ważną zdobyczą narodową i obok innych pocieszających oznak, pozwala ufać że dotychczasowy system przeciw polski w zbiorze pruskim ulegnie zasadniczej zmianie.

### Urzednicy Polacy na terenie okupowanym.

Prezes Koła polskiego, podczas swej obecności w naczelnej komendzie austro-węgierskiej armii w Królestwie Polskim, zasięgnął następujących wiadomości:

Pośród 36 urzedników w 14 urzędach politycznych ziem okupowanych Królestwa, jest 29 rodowitych Polaków, z siedmiu zaś pozostałych, trzech władza dobrze językiem polskim, 4 dopiero język ten sobie przyswaja.

Przeło Austria obsadza urzędy, na terenach polskich przez swe wojska okupowane, niemal wyłącznie polskimi siłami urzędniczymi z Galicji, prowadzącami urzędowanie w języku polskim.

### Nędza w Warszawie.

Wśród warstw robotniczych szerzy się okropna nędza. Wypadki wojenne spowodowały zastanowienie niemal wszystkich źródeł pracy; w dodatku dostarczanie artykułów spożywczych z okolicy jest bardzo utrudnione i połączone z ogromną drożyzną. Jak donosi prasa warszawska, w całym mieście i w okolicy panuje brak pracy i drożyzna niebywała, grożąca fatalnymi skutkami.

Przed kilku tygodniami przybyli do Warszawy delegaci biskupiego komitetu krakowskiego i złożyli Komitetowi Obywatelskiemu 60 000 koron na ulżenie tej nędzy.

### Z Plocka.

W dniu 19 października święcił Plock doniosłą uroczystość. Mianowicie w dniu tym otwarte zostało drugie gimnazjum polskie, do którego dotychczas zapisało

się już około 150 uczniów. O godzinie 10 rano w katedrze przed ołtarzem patrona młodzieży św. Stanisława Kostki prelekt nowego gimnazjum, ksiądz Franciszek Giergielewicz odprawił Mszę św., po ukończeniu której w podniosłej mowie zaznaczył żywotność naszego narodu, który w dniach ogólnej ruiny kraju zdobywa się na otwieranie nowych uczelni. Niedawno około półtora tysiąca dzieci rozpoczęło naukę w szkołach początkowych w Plocku, dzisiaj powstaje tu nowe gimnazjum.

Nowe gimnazjum mieści się w gmachu b. gimnazjum męskiego rządowego. Jest to starożytny gmach dawnej kolegiaty św. Michała zamienionej w 17 wieku na klasztor i szkołę jezuitów, a następnie na szkołę wojewódzką. Nowo powstała uczelnia pod kierunkiem całego szeregu fachowych nauczycieli, zaopatrzona we wszelkie środki naukowe daje pewność troskliwego i sumiennego wychowania młodzieży.

Dnia 5 b. m. odbył się zorganizowany przez komitet związku katolickiego parafii plockiej, wieczór wokarno-muzyczny ku czci Ojca św. Benedykta XV. Czysty dochód w sumie 145 rb. przeznaczono na wsparcie głodnych.

## Z BRAZYLII

### Ofiary katastrofy w Rio.

Cyfra zaginionych wychowanków kolegium Santa Rosa, którzy znaleźli śmierć skutkiem zatopienia się okrętu, wynosi 26, zaś znaleziono i wydobyto dotychczas tylko 14 trupów.

### Weterynarze amerykańscy dla Brazylii.

Minister Lauro Mueller otrzymał od ambasadora amerykańskiego w Rio, Edwina Morgana, zawiadomienie, że niebawem przybędzie do Brazylii amerykańska komisja weterynaryjna, subwencyonowana przez Rockefellerów, celem przestudowania chorób bydła brazylijskiego.

Rząd brazylijski mianował swoich fachowych doradców i współpracowników dla tej komisji.

## Z Parany.

### Gospodarka rządu parańskiego.

Opozycyjne pismo »Estado« zarzucało w ostatnich czasach rządowi roztrwonienie pożyczki w kwocie 33000 tysięcy. Jednakże w tym samym artykule popełnia wymienione pismo jaskrawą sprzeczność, chwali bowiem gospodarkę sekretarza rządowego Niepce da Silva, który zawiadował znaczną częścią tych pieniędzy;

tym sposobem zadaje »Estado« kłam swemu własnemu zarzutowi na temat roztrwonienia tych sum przez rząd.

W pochwałę gospodarki rządowej wymienia »Estado« następujące szczegóły:

Za staraniem sekretarza Niepce da Silva zaprowadzono światło elektryczne na przestrzeni do Ahu, do Seminaryum i do Portlongu, zbudowano szkoły w Ipirandze, Tibagy, S. Antonio, naprawiono drogi z Clevelandy do Xanxare, do Limeira, z Rio Negro do Antonio Olyntho, z Ponta Grossy do Reserva, z Campina Grande do Rio Pardo, z S. José da Boa Vista do Thomasiny, z S. José dos Pinhães do Guaratuby z Jacaresinho do S. Antonio, z Agudos do Bateias, prócz tego urządzono nowe drogi na dużych przestrzeniach na Prudentopolis i Rio Claro. Z Kurytyby do Antoniny i do Lapy ulepszono drogi a także podjęto prace melioracyjne w Araukaryi i Rio Negro, poprawiono drogi do Rio Preto do Itayopolis, do Palmas, z Paranaگو do Maria Luiza, z Palmeiry do Triumpho, z Castro do Socarão i wiele innych. Wybudowano też 21 mostów.

Cała pożyczka wynosiła 2200.000 funtów szterlingów (t. j. 33.000 tysięcy.) Jednakże sumy tej w całości rząd parański do rąk nie dostał.

Tylko 1.114.000 funtów dostało się rządowi, co wynosi 16.710 tysięcy. Zaś co się tyczy reszty, 800.000 funtów poszło na zapłacenie długu stanowego, a 286.000 funtów szterlingów użyto na zapłacenie procentów i innych należności.

Z otrzymanych 16.710 tysięcy zapłacono dług w banku w S. Paulo w kwocie 424.651\$000, wypłacono bonę rządu poprzedniego kwotą 907.047\$000, pożyczono Paragwiewi, Antoninie, Ponta Grossie i Castro 2448.000\$000, dano uniwersytetowi subwencyę 80.000\$000, zaś pierwszą wypłatę raty uiszczono kwotą 1760.763\$000; dla miasta Kurytyby przeznaczono 5220.000\$000 a reszta w kwocie zaledwie 5000 tysięcy pozostała jeszcze do dyspozycji rządu na ulepszenie komunikacji w całej Paranii.

Z powyższego zestawienia wynika, że rząd pieniędzy bynajmniej nie roztrwonil, lecz obrócił rozsądnie na cele dla kraju pożyteczne.

## Z Kurytyby.

Z powodu zbliżających się wyborów krają po mieście groźne a zarazem śmieszne pogłoski na temat przyszłych zaburzeń, zamachów i t. d.

Pojawiła się też w tych dniach następująca denuncyacja: Żołnierz policyjny, były fanatyk, Zacharias de Lima doniósł policyi, że zecerowi tutejszego pisma opozycyjnego obiecano 10 kontów za zamor-

postawił ją na srebrnej tacy przed swym szefem.

— Jestem dziś w doskonałym humorze Aszynow — rzekł Kardow — i chciałbym coś uczynić, co by nas obu ubawiło. Jakby to było, gdybyśmy tak podpisali dziś jakiś wyrok śmierci?

— Doskonała myśl — zawołał śmiejąc się godny swego szefa pomocnik — chciałbym nawet zrobić pewną propozycję.

— Mów mój chłopcze.

Aszynow nachylił się przez stół do swego zjadającego smeczne śniadanie naczelnika.

— Stara — rzekł — którąś wie że wzięcia peretropawłowskiej twierdzy, ta Hyacenta Jankowczowa, która usunęła chłopca, ma być, jak słyszałem, bardzo gniewna na nas i bez uszanku miota przekleństwami. Możebyśmy tak kazali powieść starą na pierwszej lepszej szubienicy?

— Zgadlam się na twój projekt — odrzekł Kardow godnie nie moglibyśmy uczcić dzisiejszego święta. Pisz prędko wyrok śmierci, ja go podpiszę.

Aszynow nie dał sobie dwa razy mówić Wnet podał swemu szefowi wypełniony arkusz, mówiąc:

— Brakuje tylko jeszcze podpisu.

Zupełnie obojętnie wziął Kardow pióro do ręki i umieścił na wyroku swój podpis.

— Co słychać zresztą nowego w Petersburgu? — zapytał swego sekretarza

— Nie wiele — odrzekł tamten — przeczytałem listę przejeżdżnych od wczorajszego wczoraj i znalazłem tylko jedno jedynę nazwisko, które może nas poniekąd interesować.

— Któż to jest taki?

— Jest to kowal nazwiskiem Wulkow i przybył z Krasnojarska.

— W tem nie mogę znaleźć nic szczególniejszego — odrzekł Kardow — czy patrzaj

teś w czarnej księdze, czy jest w niej zapisany.

— Patrzałem i znalazłem jego nazwisko.

— I cóż powiada o nim czarna księga.

— Że jest skazany na dożywotnie osiedlenie na Sybirze, bo przed wielu latami zabił naszego urzędownika, który przyszedł, aby uwięzić Michała Bakunina, którego był ojczy mem.

— Ten kowal Wulkow jest ojczy mem Michała Bakunina — zawołał ze zdziwieniem Kardow.

— Tak jest i mam podstawę do przypuszczenia, że jest fanatycznym zwolennikiem spiskowca, jakkolwiek nie można mu nic zarzucić, a nawet wystawiono mu bardzo pochlebne świadectwa. Jego zachowanie się było tak dobre, że pozwolono mu na podróż do Petersburga i czterotygodniowy pobyt w stolicy.

— W takim razie nie możemy przeciwko niemu nic przedsięwziąć, skoro przybył za pozwoleniem władzy.

— Lecz możemy otoczyć go szpiegami — rzekł Aszynow — zdaje mi się, że dobrzeby było nie spuszczać starego z oka, może spotyka się on ze swoim synem i może przez niego znajdziemy ślad tak poszukiwanego Bakunina.

— Tak głupim Bakunin nie jest — odrzekł Kardow niedowierzająco potrząsnął głową — ażeby zdradzał starcowi swą kryjówkę wiedząc, że starzec mimowolnie może go czesać zdradzić.

Zdaje mi się, że zadzwoniono w tej chwili.

— Tak odrzekł Aszynow i poszedł otworzyć drzwi.

— Czeka tam pewna dama — rzekł wróciwszy uśmiechając się z przekąsem — bardzo piękna dama — Fedora Bojanowska.

— Poproś ją prędko — zawołał policmajster, którego blade policzki pokryły się rumieńcem.

Za chwilę weszła Fedora.

— Dziś naprawdę jest dla mnie szczęśliwy dzień — zawołał podnosząc rękę Fedory do ust — zaledwie wstałem z łóżka, już dostaję radosną wiadomość, a teraz odwie dziny najpiękniejszej z kobiet

— Najpiękniejszej, lecz zarazem najmniejszej z kobiet — zawołała Fedora.

— Pani jest nieszczęśliwą? nie chcę przypuszczać, że ktoś wyrządził pani jakąś przykrość.

Fedora podeszła do Kardowa i ujęła obie jego ręce.

— Kardow — rzekła — teraz uczynię próbę, czy pan mnie naprawdę kocha.

— Próba już naprzód się udała — zawołał uszczęśliwiony policmajster — tu leży wyrok śmierci, Fedoro — wskazał przy tem na biurko — jeżeli masz panu jakiegoś nieprzyjaciela, to powiedz mi tylko jego nazwisko skazanego, a wypiszę w to miejsce jego.

— Jak chętnie chciałabym panu powiedzieć: sprzątnij mi pan mego nieprzyjaciela ze świata, gdybym to w tej chwili mogła powiedzieć.

Chcę zgubić mego nieprzyjaciela, a nie wiem nawet, czy bawi w rzeczywistości w Petersburgu, czy jest on w ogóle człowiekiem z krwi i kości, czy też tylko postacią bajeczną, postacią piekła.

Ach, Kardow — dodała z westchnieniem opierając swą głowę na ramieniu policmajstra — nie jestem już dawną Fedorą, straciłam całą ochotę do życia, bo ciągle zdaje mi się, że mnie ścigają, że morderca jest tuż za mną.

— Jakiegoż mordercy miałaby się pani o bawiać? — zapytał Kardow z natężoną uwagą.

— Słuchaj pan, panie Kardow, sam będziesz pan uważał to za niemożliwe. Co pan powiesz na to, Bojanowski jest w Petersburgu.

— Bojanowski w Petersburgu — powtó-

rzył zamyślony policmajster — to jeszcze pół biedy, wyobrażam sobie coś gorszego.

Zbiega łatwo dostaniem się w swoje ręce, a ponieważ oprócz tego, że zbiegł z katorgi, o mało że nie zabił pewnego urzędnika, więc krótki proces z nim zrobimy.

— Nie przedstawiaj panu sobie tak łatwo tej sprawy — rzekła Bojanowska — nie jest on pozbawionym opieki i pomocy, jak sobie pan wyobrażasz.

Zdaje mi się nawet, że ma wpływowych pomocników, bo posłuchaj pan tylko jaką zagrał ze mną komedię.

Tu opowiedziała piękna kobieta, jak Bojanowski wynurzył się nagle przed nią, jako dziki strzelec i o mało nie przyprawił ją o śmierć.

W tak okropnych barwach odmalowała swą przygodę w lesie generała Kundsona, że i Kardow zamyślił się, a gdy skończyła, rzekł:

— Wiesz pani, co myślę? Według mego zdania generał musi być w łączności z Bojanowskim.

W jakim stosunku byli dawniej.

— Ach tak, więc zagadka rozwiązana. Do tego najlepszego przyjaciela zwrócił się Bojanowski, a Kudson prawdopodobnie tylko dlatego urządził polowanie, aby zwabić panią do lasu, gdzie mogłaby się spotkać z dzikim strzelcem.

Teraz przypominam sobie także, jak generał opowiadał nam bajeczkę o dzikim strzelcu, prawdopodobnie, aby panią trochę bojaźliwie usposobić. Lecz teraz nie potrzebuje się pani niepokoić, moja kochana przyjaciółko, bo skoro wiemy jakich ma Bojanowski sojuszników, to potrafimy podjąć z nim walkę.

I przyrzekasz mi pan nie przędy spocząć aż będziesz mi mógł donieść o śmierci Bojanowskiego? — zapytała Fedora z oczyma zemstą płonącymi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dowanie D ra Affonso Camargo (?) Denuncyanta i zecera aresztowano i przeprowadzono surowe śledztwo, które ustaliło zupełną bezpodstawność denuncyacji.

Z dniem 1 b. m. puściła poczta tutejsza w obieg nowe marki za 500 rs, 1\$. i 2\$.

## TELEGRAMY

z dnia 31 października—2 listopada.

### Sprzeczne telegramy w sprawie Rumunii.

Londyński telegram z dnia 1 b. m. donosi o wypowiedzeniu przez rząd rumuński wojny Austrii. Żadne z źródeł neutralnych wiadomości tej dotychczas nie potwierdziło; zaś telegram berliński powiada przeciwnie, mianowicie że Rumunia stoi sympatjami po stronie państw centralnych.

Zaś telegram londyński z dnia 2 b. m. utrzymuje, że Rosya wyładowała swe wojska w bułgarskim porcie Warna o czym należy bardzo wątpić; wynikałoby więc z tego, że niema jeszcze między Rosyą a Rumunią przymierza wojennego, gdyż nie przeprowadza Rosya swych sił przez Rumunię do Bułgarii, ale o wiele trudniejszą drogą morską.

### Mobilizacja Rumunii.

Telegrafują z Salonik, że Rumunia zmobilizowała 450.000 wojska, jednakże nie wiadomo w jakim celu.

### Nowe zdobycze gen. Mackensena.

Armie niemiecko-austriackie wdzierają się stale w głąb centralnej Serbii, gdzie po zajęciu góry Rudnik (1169 m. wysokości), opanowały miasto Kragujevac, w którym znajdowały się główne magazyny serbskiej amunicji i broni.

### Nad rzeką Driną.

Czwarta armia niemiecko-austriacka, która wkroczyła do Serbii z Bośni, pokonała siły serbskie pod miejscowością Driusko, na południu od Visegradu. Zadaniem tej armii jest wypłoszyć wojska nieprzyjacielskie z Serbii zachodniej, połączyć się z armią generała Mackensena i Koewesa i uderzyć na Czarnogórę.

### Opróżnienie Niszu.

Jak donoszą z Aten, władze serbskie przeprowadzają opróżnienie miasta Niszu. Kasy i depozyty bankowe wywieziono w miejsce bezpieczniejsze, jak się zdaje do Włoch gdyż Włochy zobowiązały się dać rządowi serbskiemu i dynastji Karadżordżewiczów, w razie potrzeby, litościwy przytułek.

### Koczowniczy rząd serbski.

Telegram rzymski powiada, że miejsce pobytu rządu serbskiego jest obecnie swiatu niewiome. Ze strachu przed nieprzyjaciółmi ucieka on z miasta do miasta — wiecie więc żywot koczowniczy!

### Bułgarzy w pochodzie na Nisz.

Forteca Nisz jest z dwóch stron zagrożona. Z północy dążą na jej zdobycie Niemcy i Austriacy, zaś od strony wschodniej naciągają Bułgarzy, którzy, zająwszy w północno-wschodnim sąsiedztwie Niszu miejscowość Vlasotince, znajdują się w odległości ledwie kilku mil od tej twierdzy.

### Bitwa pod Valandowo.

Na południu od miasta Strumicy, w pobliżu miejscowości Valandowo, zadaly połączone bułgarsko-tureckie wojska siłom sprzymierzonych dotkliwą klęskę. Pokonani ponieśli bardzo wielkie straty w zabitych i rannych. 2000 jeńców angielskich i francuskich przewieziono do Sofii.

### Turecka pomoc dla Bułgarii.

Do Dedeagacz przybyło 60.000 wojska tureckiego, na pomoc Bułgarom w walce ze sprzymierzonymi.

### W Salonikach.

Jak donosi telegram z Aten, król Konszantyn wyładował w Salonikach, celem objęcia dowództwa nad skoncentrowanym

tamże wojskiem greckim; na jego powitanie nie zjawil się nikt z angielsko-francuskiej generalicyi.

Drugi telegram ateński powiada o wycofywaniu się wojsk angielsko-francuskich ze Salonik, prawdopodobnie na żądanie komendy greckiej, wymagającej od sprzymierzonych opuszczenia Salonik od dnia 6. b. m.

### Ucieczka serbska do Rumunii.

20 000 wojska serbskiego uciekło na terytorium Rumunii, gdzie wszyscy ci uciekierzy zostali przez władze rumuńskie rozbrojeni.

### Prizrend zdobyty.

Jedno z najważniejszych miast Macedonii serbskiej — Prizrend — położone w pobliżu granicy albańskiej, zostało przez Bułgarów zdobyte.

### Grecya odrzuca propozycję Anglii.

Z greckich źródeł nadchodzi wiadomość następująca:

Anglia obiecała Grecji za rozpoczęcie wojny po stronie sprzymierzonych wyspę Cypr, południową Albanię, oraz zwrot 12 wysp egejskich, okupowanych przez Włochów i pieniężne odszkodowanie za czas okupacji tychże wysp.

Jednakże grecki prezydent ministrów Zaimis odrzucił tę propozycję angielską, gdyż król, naród i wojsko są przeciwnikami sprzymierzonych.

### Straty angielskie w pobliżu Gallipoli.

Admiralicja angielska donosi, że krążownik angielski »Hytha« zatonął na wodach półwyspu Gallipoli. Zginęło 155 ludzi z załogi.

### Krytyczne położenie sprzymierzonych na Gallipoli.

«Times» donosi, że walki wojsk angielsko-francuskich na Gallipoli są rozpaczliwe i beznadziejne; rezultat wszystkich dotychczasowych wysiłków sprzymierzonych równa się zeru

Obecnie jest najwyższy czas, by wycofać wojska z Gallipoli; jeżeli to nie nastąpi jaknajprędzej, wówczas zwycięzcy Turcy wyniszczą zupełnie całą ekspedycję wojenną.

### Joffre w Londynie.

General Jffre wyjechał do Londynu, na naradę z królem Jerzym i ministrem Kitchenerem.

### W północnej Francji.

Wojska bawarskie zajęły na północnym wschodzie od Neuville, pozycje francuskie na przestrzeni 1100 metrów, zabierając 200 jeńców i 4 armaty.

### W Szampanii.

Pułki niemieckie w Szampanii zdobyły szturmem wzgórze 192 metrów wysokie, położone w północno-zachodniej okolicy miejscowości Tahure, przyczem zabrały 2177 jeńców francuskich, w tem 31 oficerów.

### Klęska włoska nad rzeką Isonzo.

Telegram austriackiego sztabu generalnego powiada:

Ataki włoskie na Tolmino i Gorycę były niezwykle zacięte jednakże zostały w całości odparte z bardzo wielkimi stratami atakujących, wynoszącymi około 3000 zabitych, oraz drugie tyle rannych.

### Dymisja rosyjskich ministrów.

Ministrowie Sazonow, Kriwoszajn i Charitonow a także prezydent ministrów Goremykin podali się do dymisji. W nowym kabiniecie obejmie Goremykin tekę ministra spraw zagranicznych.

### Pod Nowogródkiem.

Armia księcia Leopolda bawarskiego, w drodze na Mińsk, rozgromiła siły rosyjskie w okolicy Nowogródka, nad rzeką Niemnem.

### Oblężenie Dynaburga.

Armia gen. Hindenburga otrzymała świeże posiłki a także armaty ciężkiego kalibru, zapomocą których zdobycie Dynaburga zostanie zapewne przyspieszone.

### Na Wołyniu.

Wojska gen. Linsingena dotarły do Ostrowa i Komarowa a w walce na wschodzie od Czartoryska wzięły do niewoli 979 Rosyan.

## OSTATNIE TELEGRAMY

z dnia 3 listopada

### Bombardowanie Niszu rozpoczęte.

Artyleria bułgarska, której dziełem było zdobycie fortec Kniażewacu i Pirotu, rozpoczęła bombardowanie Niszu.

### Na morzu Czarnem.

Niegdyś niemieckie, obecnie tureckie krążowniki «Breslau» i «Goeben» udały się na wody bułgarskie, by bronić Warnę przed atakami floty rosyjskiej.

Torpedowiec turecki zaatakował i uszkodził pancernik rosyjski typu «Pantalejmon».

### Pod Rygą.

Wojska gen. Belowa opanowały w całości linię kolejową Tukkum-Ryga, przez co pierścień sił zbrojnych oblegających Rygę został bardziej zacieśniony.

## „Kółko Młodzieży Polskiej“

w Kurytybie.

W niedzielę dnia 7-go listopada o godzinie 2 po południu odbędzie się miesięczne zebranie Zarządu.

ZARZĄD.

\*\*\*\*\*

## Tow. św. Stanisława.

Niniejszem zapraszamy Sz. Rodaków z Kurytyby i z okolicy na — — —

## == BAL ==

### wraz z loteryą fantową

który odbędzie się dnia 6. listopada b. r.

o godzinie 8-iej wieczorem, w sali T-wa

### „TEUTO-BRAZILEIRO“

przy ul. Dr. Muricy.

Dochód przeznaczamy w całości na rodziny, dotknięte nieszczęściem wojny w Polsce.

ZARZĄD.

\*\*\*\*\*

### Krawiectwo damskie.

Ukończyłam kurs nauki krawieckiej systemem francuskim i posiadam dyplom mistrzyni cechu warszawskiego.

Otworzyłam szkołę kroju i szycia; wyuczam w przeciągu trzech miesięcy doskonale za cenę 50\$000. Przyjmuję też uczennice z całą dziennym utrzymaniem.

### Marya Dębczyńska.

Kol. Alfonso Penna ul. Migiel Calmon N-o 59.

## Baczność!!

Kto zechce się ubrać dobrze i elegancko po bardzo przystępnej cenie, może sobie wybrać towar u mnie; mam go w najlepszej jakości i w różnych cenach. Wykonuję ubrania zarówno męskie jak i damskie.

FRANCISZEK KURECKI  
ul. Saldanha Marinho Nr. 129.

## Dobra sposobność do zarobienia pieniędzy!

Potrzeba 50 dzielnych robotników do robienia ciesielskich wyrobów piniorowych, cięcia drzewa i zbierania sęków. Robota akordowa. Można zarobić od 6\$. w górę.

Interesowani zechcą się zgłosić do Mikołaja Kozłowskiego, Tres Barras, Barra Grande.

## Warstat

### kowalsko-mechaniczny.

Wykonuje wszelkiego rodzaju narzędzia rolnicze jako to, Plugi, Radelka do obrabiania kartofli, Brony sprężynowe, Pleńniacze wszelkiego rodzaju, Kultywatory, jakoteż Wozy, Aranie, reperacja broni wszelkiego rodzaju, Maszyny do szycia, Gramofony, Rowery, Sieczkarnie, jakoteż wyrabia się bramy, parkany i t. d.

### Szczypiór & Skowronki

Araucaria, Palmatal 3-ci kilometr od miasteczka za wodą.

Jest do sprzedania przy ulicy Dr. Ermelino de Leão N. 60 PIĘKNY DOM DREWNIANY.



W ogrodzie małe zabudowanie, bardzo wygodne na pracownię dla stolarza lub szewca. — Bliższe informacje na miejscu lub też w Redakcyi »Gazety Polskiej«.

## Apteka Polska

Kurytyba, ul. Aquidabam 64  
prowizora farmacji, chemika, bakterjologa  
Tad. Danielewicza

poleca

po cenach bardzo niskich

Siny kamień  
(Siarczan miedzi)

Isis Vitalin

Elixir żółdkowy  
dla cierpiących na żołądek  
i wiele innych.

## „Floricultura Edelweiss“

ulica 15 de Novembro Nr. 25.

posiada na sprzedaż po cenach umiarkowanych

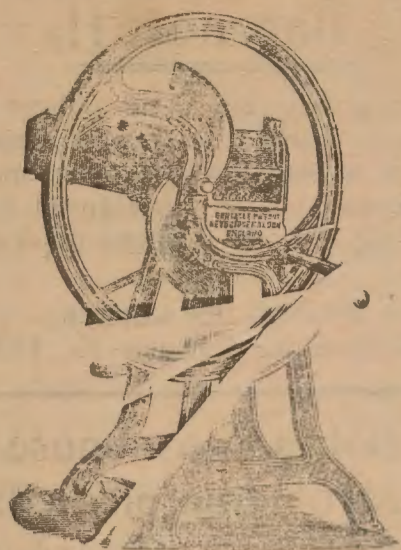
nasiona warzywne i kwiaty.

Dla p. p. kupców, właścicieli wend i przekupniów znaczny rabat.



Z szacunkiem

Aleksander Winiarski.



**„CASA METAL”**

DE

**HAUER JUNIOR & WEISER**

CURITYBA

Rua 15 de Nowembro Nr. 44

„Cáixa do Correio Nr. 140 — Adres telegr.: „METAL”

**Pierwszorządny DOM Importowy!**

Wielki skład pługów, maszyn i narzędzi rolniczych, jakoteż

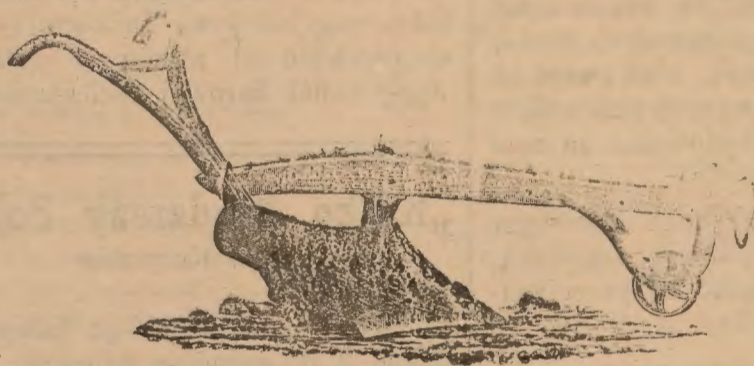
obfity wybór:

żelaza, stali, towarów że-

laznych i szklanych,

oraz sprzętów gospodarstwa do-

mowego i t. d.



**„Casa Ideal”**

**Wielki Skład Obuwia!!**

CASA IDEAL postanowiła przedstawić swej licznej klienteli największy wybór taniego obuwia. Proszę wykorzystać umiejętnie okazję i nabyć obecnie obuwie tanie i eleganckie po cenie przystępnej dla każdej kieszeni. Nie tracić czasu, nie ociągać się, a zwiedzić czempredzej sklep przy ulicy:

rua Jose Bonifacio Nr. 9. CURITYBA.

ALBERT C. ELIAS.

**KRAWIEC POLSKI  
JAN FAUCZ**

poleca Szan. Rodakom swój pierwszorządny polski Magazyn ubrań — Przyjmuje i wykonuje każdy rodzaj ubrania dla panów we wszystkich kolorach i materyach pod gwarancją rzetelnej obsługi. — **Ceny przystępne.**

Przy ul. AMERICA,  
obok kościółka Rosario.

**Dr. S. Kossobudzki**

ul. Commendador Araujo Nr. 8

Przyjmuje od 1—4 popołudniu.

Telefon Nr. 537.

CURITYBA — PARANÁ

**Dr. Józef Czaki**

(choroby wewnętrzne, kobiet i dzieci), stały lekarz Sanatorium »Araucaria« w Araucaryi, przyjmuje chorych w Kurytybie w czwartki i piątki od 1. do 4. w biurze D-ra Szymańskiego na Praça Ozorio Nr. 1.

**Taki sąd wydają**  
najsławniejsi lekarze i pierwsze powagi naukowe o

**„Isis Vitalin”**

Sławny uczonec Dr. Nascimento Gurgel zwyczajny profesor na wydziale medycznym, członek akademii lekarskiej i towarzystwa medyków i chirurgów wypowiedział się o »Isis Vitalin« następująco:

Stwierdzam, że »Isis Vitalin« jest szczególnie godnym polecenia preparatem wzmacniającym siły jakoteż napojem orzeźwiającym, którego zastosowałem z ogromnym skutkiem w mej własnej klinice.

**Dr. Nascimento Gurgel.**

Od długiego czasu polecam w praktyce mej lekarskiej »Isis-Vitalin« mianowicie przy dolegliwościach i osłabieniach nerwowych. Im dłużej zalecam ten preparat, tem bardziej doświadczam, że skutkuje on nie tylko przeciw wyżej wspomnianym cierpieniom, lecz też może być użyty z największym skutkiem przeciw najrozmaitszym niedomaganiom ciała. Doświadczenie wskazało mi, że sole »Isis-Vitalinu« działają na organizm ludzki ożywczo i wzmacniająco, że dodanie domieszki »Isis-Vitalinu« do wody do picia w okolicach o niezdrowej wodzie jest koniecznem, gdyż »Isis-Vitalin« zabija wszystkie zarodki chorób i bakterje w wodzie. Wystarcza nawet mała domieszka tego preparatu do wody, by uczynić z wody zdrową i smaczną lemoniadę. Z tego powodu polecam »Isis-Vitalin« do ogólnego użytku wszystkim warstwom ludności.

**Dr. Juvenal Menezes**

Estr. Real S Cruz 3.148. Cascadura  
RIO de JANEIRO.

Sławny lekarz Dr. Azevedo Lima, szef zarządzający Ligą Brazylijską dla zwalczania tuberkulozy (suchot) pisze:

Stwierdzam, że zastosowuję »Isis Vitalin« w mej klinice z wielkim skutkiem. Zapisuję moim pacjentom to lekarstwo jako wyborny środek leczniczy, umożliwiający szybki powrót do zdrowia.

**Dr. Azevedo Lima.**

Dr. Albino Pacheco, doktor medycyny i chirurgii na uniwersytecie w Coimbra oraz członek tego wysokiego instytutu, członek towarzystwa Umiejętności lekarskich w Lizbonie i t. d. dziś lekarz w Rio, pisze:

Oświadczam, że w mej klinice preparatu »Isis Vitalin« używałem często w celach lekarskich i uzyskiwałem przytem jaknajlepsze rezultaty a szczególnie jako środka wzmacniającego dla nerwowo chorych osłabionych osób!

Spowodowany przez korzystne ogłoszenia o wynikach leczenia zapomocą »Isis Vitalinu«, zastosowuję preparat ten od pewnego czasu przy wszystkich chorobach będących w związku z zaburzeniem żołądkowym, jakoteż u położnic i karmiących matek. Przypuszczam, że jestem zachwycony znakomitym i szybkim wynikiem. W rozlicznych wypadkach działał ten preparat pobudzająco na apetyt i ogólny stan zdrowia i uleczal chorobę po częstszym używaniu. W praktyce mej będę »Isis-Vitalin« jeszcze bardziej rozpowszechniać.

**Dr. med. M. de Fiori**

podpis uwierzytelniony.

Wszystkie podpisy zostały uwierzytelnione przez tabeliona Dra Fonseca Hermesa. — To jest tylko niewielka ilość liczących świadectw lekarskich o »Isis-Vitalinie«. Do opublikowania wszystkich przyznać nie starczyłoby miejsca w gazecie.

**WIELKI DOM IMPORTOWY**

w Kurytybie

**Hauer & Irmao**

przy ul. Jose Bonifacio Nr. 24. (obok katedry)

Posiada na składzie wielką ilość żelaza i stali w sztabach, cynku, blachy cynkowej i drutu kolczastego.

**Maszyny Rolnicze wszelkiego rodzaju.**

Pługi najnowszej konstrukcyi.

**Wielki Skład Farb Malarskich** wszelkich gatunków.

Pokost, Smary, Oleje, Terpentyna, Lakier, Pędzle, i t. d.

**Naczynia Kuchenne:** Noże, Łyżki, Widelce, garnki, rondle i t. d.

**Olbrzymi wybór płócien wszelkiego rodzaju:**

Algodao, riscados, brim, battiste chitas i t. d. Materye bawełniane i

Wolniane, krajowe i zagraniczne na ubrania dla mężczyzn i kobiet.

**Wstążki, Koronki, Gaziki, Igły, Grzebienie i inne drobiazgi.**

**Ceny możliwie niskie!**